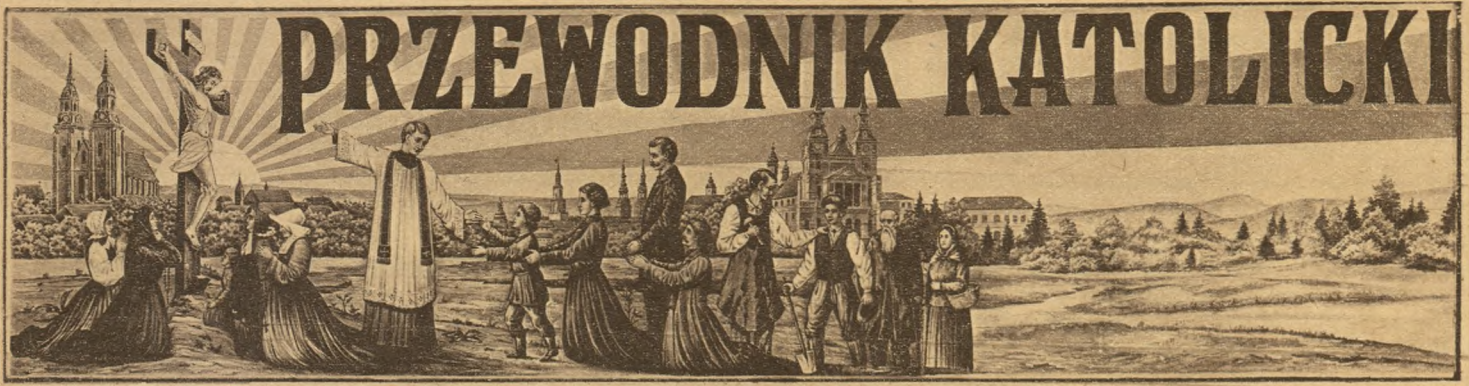




Kierownik:
X. KAROL RADONSKI w Poznaniu.
Telefon Redakcji: 2919.

Pismo dla Rodzin, Bractw i Stowarzyszeń katolickich.

Adres: Poznań, św. Marcin 69.
Telefon Biura ogłoszeń i Administracji:
Nr. 3613.

Przedpłata kwartalna na pocztę i w agencjach 70 fen., z odnośzeniem do domu 85 fen., ze „Słowem Bożem” 15 fen. więcej. „Przewodnik Katolicki” jest zapisany jako „Przewodnik Katolicki” Ausgabe A, ze „Słowem Bożem” jako „Przewodnik Katolicki” Ausgabe B. — Cena ogłoszeń 40 fen. od drobnego wiersza.

Nr. 41.

Poznań, dnia 8 października 1916 r.

Rok XXII.

Październikowa przedza.

Gdy chłodna jesień, poprzedniczka zimy,
Rdzawić poczyną swoim tchnieniem kwiaty
I zwiędłe liście już z gałęzi strąca,
Najświętsza Panna przez nadziemskie światy
Płynie w obłokach, blaskiem promieniująca.
I wonczas niebu znów przybywa krasa,
Zda się, że słońko w letnią kolej wraca,
Spłowiełe łąki, poczerniałe lasy
Swojem spojrzeniem czarownem wyzląca.
Królowa niebios płynie, jako prządka
I zamiast berła prostą kądziel trzyma.
Tak to sierotkom, nagim, opuszczonym,
Mateńka Boża swej pracy nie skąpi
I w dniu jesienne na obłokach przedzie.
Więc drżącym dziatkom w zimie ciepło będzie.
Błogosławionaś Ty niebios Panienko,
Pani litośna i litości wzorze!
Gdy przez niebieskie przepływasz przestworze,
By pracowicie snuć swą nitkę cienką
I widzisz z góry, z tronu obłocznego,
Że tu na ziemi serca niepamiętne
Na ludzką nędzę patrzą obojętne —
Ty Miłosierna znieść nie możesz tego.
Zrywasz garść przedzy i rzucasz ją na dół,
Jak upomnienie swe na ziemski padół,
A wiatr ją nosi w powietrzu i snuje,
Przed oczy ludzi zwija i rozwija
I zda się splatać w tajemnicze głoski:
»Otom ja przedza samej Matki Boskiej!
Dla biednych sierot snuję się z kądzieli,
Pomnijcie, ludzie, byście litość mieli
I tu sierotkom nie szczędzili serca!«



Obraz P. Stachewicza.

Październikowa przedza.

Maryan Gawałewicz.

SCHIZMA.

II.

Stan dzisiejszy odszczepieństwa wschodniego.

Turecy, zajmąwszy Konstantynopol w roku 1453, pozostawili Grekom, jak już wspomnieliśmy ostatnim razem, pewną swobodę w życiu kościelnym. Patriarcha musiał tylko starać się o uznanie swej godności u rządu sultanańskiego, po części było tak, że tego zatwierdzano, który najlepiej zapłacił sultanowi. Grecy, usunięci przez zdobywców z kościoła świętej Zofii, skupili się dokoła małego kościółka w dzielnicy Fanar, stąd też wyższe duchowieństwo schizmatyczne, z patriarchą na czele, nazywano Fanarem. W ostatnich czasach papież Leon XIII podjął znów próbę zjednoczenia schizmatyków dla unii czyli połączenia z Kościołem katolickim. W okólniku z r. 1894, pełnym ojcowską dobrocią, zwraca się do odszczepieńców, aby w myśl Chrystusa Pana, *żeby wszyscy byli jedno*, powrócili po wiekach oderwania do jedności wiary. Patriarcha i synod konstantynopolski odpowiedzieli szorstką odmową.

Jakiż jest stan obecny odszczepionego Kościoła Wschodniego?

Wiek XIX wstrząsnął posadami państwa tureckiego. Narody bałkańskie ujarzmione ongi przez Turków, uzyskały wolność; powstały królestwa greckie, rumuńskie, serbskie i bułgarskie, które uzyskawszy samodzielność polityczną, nie chciały i pod względem kościelnym dłużej podlegać patriarsze z Konstantynopola, poddanemu tureckiemu. To też, zorganizowały sobie te państwa własne narodowe albo raczej rządowe kościoły. Patriarcha długo się opierał, ale w końcu uległ, nie chcąc utracić reszty swoich wpływów. Uznają w nim jeszcze schizmatycy pierwszego biskupa Wschodu, ale ulegać nie myślą mu już w niczem.

Obecnie obok patriarchatu konstantynopolskiego wchodzi w skład dawnego schizmatycznego Kościoła Wschodniego aż 14 niezależnych Kościołów: aleksandryjski, antyochański, jerozolimski, rosyjski, rumuński, bułgarski, serbski, grecki, cypryjski, czarnogórski, bukowiński, synaicki, siedmiogrodzki i karłowicki (chorwacki). Oto do czego prowadzi odpadnięcie od Opoki Piotrowej!

Patriarcha konstantynopolski jest więc tylko z imienia głową kościołów schizmatycznych; w swoim własnym obwodzie ma 200 tysięcy wiernych. Rząd turecki zastrzegł sobie nie tylko prawo zatwierdzania nowo obranego patriarchy, wolno mu go także usunąć, a urzędowanie jego podlega kontroli rządowej. To też w XIX wieku zmieniali się patriarchowie tak często, że było ich aż 33. W r. 1855 mieszkało w Konstantynopolu obok urzędującego patriarchy jeszcze siedmiu dawniejszych, których zmusili Turcy w latach poprzednich do ustąpienia. Podlega patriarsze stu biskupów, niektóre dycezyje są bardzo małe. Probostwa rozdaje biskup, po części tym, którzy najlepiej mu zapłacą. Duchowieństwo schizmatyczne stoi na bardzo niskim stopniu wykształcenia. Proboszczowie pochodzą przeważnie z kół rzemieślniczych. Takiego, który ma piękny i silny głos, posyła się na kwartał do klasztoru, gdzie go wyuczą obrzędów, poczem zaraz otrzymuje święcenia kapłańskie i parafię. Brak nauki i dobrego wychowania cechuje duchowieństwo schizmatyczne, to też stan duchowny znajduje się tam w wielkim poniżeniu i pogardzie. Młodzieńcy z wyższych

stanów nie garną się wcale do kapłaństwa, a jeśli znajdą się tacy, to ich umieszczają w osobnem, jedynem wogóle seminaryum w Chalki pod Konstantynopolem, gdzie się odrazu kształcą „na biskupów“.

Patriarchat aleksandryjski w czasach przed schizmą odgrywał wielką rolę w Kościele. Tacy patriarchowie, jak św. Atanazy, św. Cyryl, obaj Doktorowie Kościoła, byli obrońcami prawowierności na Wschodzie i ozdobą chrześcijaństwa. Za patriarchatem konstantynopolskim stoczył się i aleksandryjski w przepaść odszczepieństwa i odtąd poczał schnąć i więdnąć. Dziś liczy tylko 50 tysięcy dusz; pięciu podległych mu arcybiskupów nie posiada wogóle żadnych dycezyi; stanowią oni tylko przybocznią świtę patriarchy u jego dworu w Kairo, w Egipcie. Seminaryum nie istnieje, to też duchowieństwo schizmatyczne patriarchatu aleksandryjskiego stoi na najniższym poziomie wykształcenia i zaledwie umie czytać i pisać.

Patriarchat antyochański liczy dzisiaj 250 tysięcy wiernych, rozproszonych w Azji Mniejszej, Syrii i Mezopotamii. Stolicą jego jest Damaszek. W ostatnich czasach ujawniły się tam wpływy rosyjskie, Rosya bowiem dążyła za pomocą patriarchatu do opanowania Palestyny.

Patriarchat jerozolimski obejmuje schizmatyków w Ziemi św., około 20 tysięcy dusz. Podlega mu sześciu arcybiskupów, czterech z nich stale mieszka w Jerozolimie, u boku patriarchy. I tutaj niema żadnego seminaryum.

Widzimy, do czego doprowadziło odszczepieństwo; rozerwanie łączności z Rzymem jak gdyby podcięło Kościołowi Wschodniemu soki żywotne. Patriarchaty wschodnie, niegdyś tak kwitnące, dziś zaledwie wegetują. Niema tam ani rozrostu, ani życia religijnego.

Cztery wyżej wymienione patriarchaty, konstantynopolski, aleksandryjski, antyochański i jerozolimski, jako tako jeszcze łączą się w jedną całość; spaja je wspólność narodowości i języka greckiego. Natomiast inne Kościoły, które również Konstantynopol pociągnął za sobą w schizmę, zupełnie się wyodrębniły i obecnie prawie żadnej nie mają z „matką“ swą łączności.

Do tych Kościołów państwowych zaliczyć należy przede wszystkim rosyjską cerkiew prawosławną. Z Konstantynopola otrzymała Rosya wiarę chrześcijańską, wspólnie też z Konstantynopolem oderwała się od jedności wiary. Już w XIV wieku utworzono w Moskwie samodzielny patriarchat; z bólem serca zgodził się na to uszczuplenie swej władzy patriarcha konstantynopolski, nie chcąc doprowadzać do zupełnego odłączenia. Jednakowoż patriarchat moskiewski nie utrzymał się długo. W roku 1700 zniósł go car Piotr Wielki i ustanowił na jego miejsce tak zwany „świętobliwy synod“, urząd złożony z dygnitarzy kościelnych i świeckich. Wszechwładnym panem synodu, a więc i całego Kościoła, jest mianowany przez cara urzędnik, „ober-prokurator“. Tem samem stał się Kościół rosyjski instytucją państwową, a car, że się tak wyrazimy, jego papieżem. Cerkiew prawosławna obejmuje w 63 dycezyjach mniej więcej 70 milionów dusz. Duchowieństwo parafialne w smutnem nad wyraz znajduje się położeniu. Niewykształcone i ciemne, żyjące prawie w nędzy, zależne jest do tego stopnia od rządu, że rząd może niemilego sobie popa dowolnie przesadzić, zdegradować, nawet zaciągnąć w żołdacy. Natomiast biskupi prawosławni posiadają olbrzymie dobra, tak samo też bogato wyposażone są klasztory schizmatyczne. Lud rosyjski, z natury

bardzo religijny, nie znajdując w duchownych swoich nauczycieli, obrońców i światłych przewodników, ugrzązł w czysto zewnętrznych formach religii, ale treść jej nie wniknęła mu w duszę. To też Rosya stała się ziemią obiecaną dla anarchistów i socjalistów, którzy zawsze tam największe robią zdobycze, gdzie najmniej jest uświadomienia religijnego i najmniej prawdziwej oświaty.

POSIEW KRWI.

Powieść z pierwszych czasów chrześcijaństwa.

(Ciąg dalszy.)

ROZDZIAŁ XII.

Około godziny jedenastej był dom Cynny zagrożony w ciemnościach i głębokiej ciszy.

Nagle w przedsionku dały się słyszeć stapania lekkie, uważne i tajemnicze. Dwie kobiety, otulone w szerokie płaszcze, zbliżyły się do furtki, za niemi postępował wysoki, silny niewolnik.

— Ach, pani, — szeptała Chloe, otwierając furtkę, — nogi drżą podemną. Gdyby szlachetny Cynna spostrzegł nas, groziłaby nam śmierć niechybna!

— Nie bój się, — odrzekła Kornelia, — wuj śpi, a chociażby się dowiedział...

— O tak, pani, nie lękasz się jego gniewu, ale ja...! O bogi litościwe!

— Czy kapłan oczekuje nas z pewnością?

— Z pewnością!

— O, jak ciemno okropnie! Obyśmy całe i zdrowe wróciły z tej wyprawy!

— Ja wątpię.

— Nie, ja tylko żartuję, nie nam się nie stanie, Chloe. Świątynia Izdy niedaleko, a zresztą towarzyszy nam Parteniusz.

Chloe zamknęła drzwiczki i westchnęła ciężko.

— Czy to dziś koniecznie iść musimy? — szepnęła.

— Koniecznie! Tylko w nocy ma prorok moc przepowiadania, słyszałaś przecież o tem od starej Baucis.

— Ba, stara Baucis, — zawołała Chloe lekceważąco.

— Ona tylko powtórzyła słowa kapłana. Ale spieszmy teraz, każda chwila jest drogą. Idź przed nami, Parteniuszu!

Z ulicy długiej i spadzistej skręcili w wąską poprzeczną, wijącą się pomiędzy wysokimi domami i wiodącą do świątyni. Tam czekał na nie niewolnik z latarnią i skłoniwszy się, w milczeniu zaprowadził je do kapłana Barbilusa.

Barbilus, mężczyzna już niemłody, o wybitnym wschodnim typie, piękny, wspaniały, przyjął swych gości poważnie i zarazem uprzejmie.

Kazał Parteniuszowi i Chloe czekać w przedpokoju, sam zaś otworzył drzwi do wspaniałej komnaty i wszedł pierwszy. Kornelia postępowała za nim, a serce jej biło silnie z wzruszenia — może też i z strachu... Barbilus przechodził przez mnóstwo pokoi i kurytarzy, aż wreszcie znaleźli się w świątyni. Ciemne, srebrem haftowane zasłony zdobiły ściany, w głębi zaś na srebrnej kolumnie wznosił się posąg Izdy. Po obydwóch stronach stały na trójnogach kosztowne czary ofiarnicze, a błękitna lampa tajemniczo rzuciła światło.

— Módl się tu, moja córko, — rzekł Barbilus, — błagaj potężnej bogini, aby oświeciła duszę twoją. Ja ci potem będę wróżył... Chwilowo zostawiam cię tu samą, Kornelio!

Drzwi zamknęły się za Barbilusem i Kornelia rzuciła się na kolana. Równocześnie dała się słyszeć cicha muzyka i w czarach zapłonęły światła.

— Izdo! — modliła się Kornelia, — o Izdo, ty najpotężniejsza bogini, słuchaj mnie! Mam wszystko, co mi dać możesz, a jednak brak mi jednej rzeczy — spokoju serca! Dusza moja prze-czuwa nieszczęście, zsyłasz mi sny i ostrzeżenia, ale ja napróżno staram się zrozumieć je. Zlituj się, Izdo, nademną!

Po tych słowach Kornelia uchyliła się zasłona, otaczająca posąg bogini, muzyka ucichła i jakiś jasny promień przesunął się po marmurowym obliczu Izdy. Zaraz też wszedł Barbilus w białej szacie i z uprzejmym uśmiechem podał Kornelii rękę.

— Bogini wysłuchała twej modlitwy, — rzekł.

I otworzywszy małe drzwi boczne, wprowadził Kornelię po wąskich i krętych schodach do pokoiku na najwyższym piętrze.

Tutaj ukląkł, oparł czoło o księgę i tak słuchał opowiadania Kornelii o jej śnie dziwnym. Potem wstał i rzekł uroczyście:

— Moja córko, twój sen nie zapowiada nic dobrego! Nad tobą i nad domem twoim zawisło nieszczęście, które tylko Izda odwrócić może. Aby zasłużyć na jej łaskę, musisz tu codziennie przez cały miesiąc składać ofiary... Złoto, kadzidło i kwitnące róże podobają się bogini najwięcej.

— O, — zawołała Kornelia z uniesieniem, całując rękę kapłana, — oddam jej wszystko, co posiadam, perły i drogie kamienie, byleby tylko można odwrócić złe losy! Powiedz mi Barbilusie, czy grozi jakie niebezpieczeństwo memu Kwintusowi?

Kapłan spuścił oczy i westchnął znacząco.

— Niewolno mi nic więcej mówić, — szepnął smutnie. — Później dowiesz się wszystkiego.

— Weź tymczasem ten pierścień, — rzekła Kornelia, ściągając z palca pierścionez niezmiernej wartości, — i bądź moim orędownikiem u wszechwładnej bogini!

Oczy kapłana błysnęły chciwością.

— Dzięki ci, moja córko, — odparł z nadzwyczajną uprzejmością. — Dar twój złożę Izdzie i błagać ją będę, aby go łaskawie przyjęła.

To mówiąc podał Kornelii rękę i wyprowadził ją do przedsionka, w którym czekali na nią Chloe i Parteniusz.

Chloe siedziała na ławce i drzemiała.

— Chodź, — rzekła Kornelia, dotykając jej ramienia.

— To tak długo trwało, — uniewinniała się stara, — aż się zdrzemnęłam! Ach, jak ja się boję, pani moja, jak ja się boję!

ROZDZIAŁ XIII.

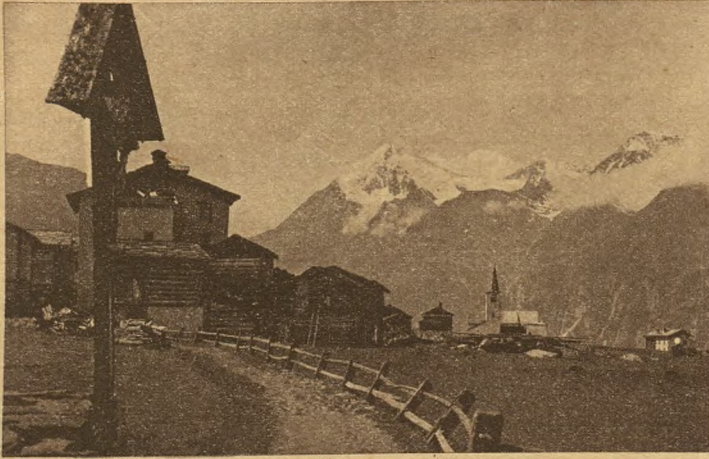
O tej samej porze, gdy Kornelia szła do świątyni Izdy, wracała Klaudia z Lucyllą do domu w towarzystwie Kwintusa.

Arcykapłan Jowiszowy pracował jeszcze, a przez otwarte drzwi widać było jego twarz stroskaną, pochyloną nad książkami. Nawet odgłos kroków, rozlegających się wśród nocnej ciszy, nie zwrócił jego uwagi.

Kwintus byłby chętnie powitał ukochanego ojca, po chwili namysłu jednak postanowił mu nie przeszkadzać w pracy. Pożegnał więc siostry i odszedł, niewolnicy czekali na niego przed drzwiami.

— Idźcie wszyscy do domu, — rzekł krótko.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Krajobraz szwajcarski.



Flüelen i jezioro Czterech Kantonów.

SZWAJCARYA.

Wracam z kraju, w którym nie ma wojny! Z kraju, w którym nie słychać huku armat, z kraju, gdzie niebo błękitne, pogodne, gdzie przyroda hojnie roztoczyła swe cuda, gdzie twarze uśmiechnięte, wesołe, wreszcie z kraju — gdzie składy pełne towarów.

Jakiż widok niebywały! Oto okna wystawne pełne mięsa, wędliny wiszą rzędem, oto z piekarni uśmiechają się białe chleby i bułki, ba, nawet rożki, oto mydło ułożone w stożki nęci oko pani domu. A wszędzie wstęp wolny, nikt się nie tłoczy, nie ciśnie. Sprzedający nie burczy, lecz uśmiecha się mile i zaprasza do siebie.

Cóż to za kraj szczęśliwy? Czy to sen, czy to jawa? Nie, to rzeczywistość! Bo to kraj szczęśliwy i błogosławiony, kraj niewielki, objęty naokół luną pożaru wojny wszechświatowej, a sam oddychający pokojem. To kraj, co nie chce wojny, przestrzega neutralności i wszelkimi siłami stara się o zachowanie równowagi.

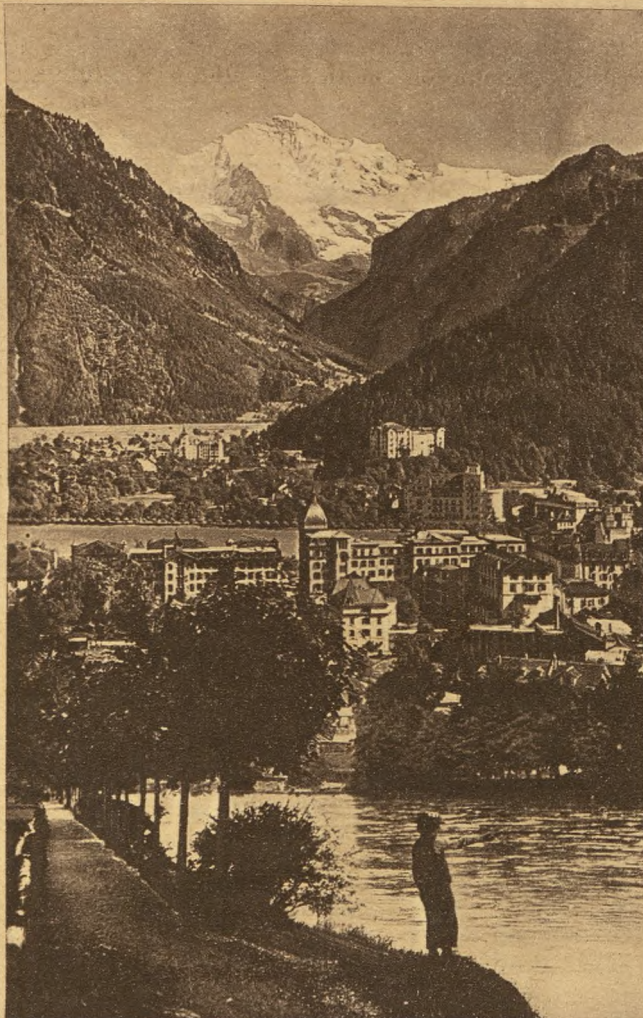
Ten kraj szczęśliwy, oddychający pokojem, a przytem tak piękny — to Szwajcarya!

Szwajcarya! Któżby o niej nie słyszał, któżby nie wiedział, że za sprawą miłościwie panującego katolickiemu światu Benedykta XV na gościnnej ziemi szwajcarskiej żyje dziś kilkanaście tysięcy jeńców niemieckich, francuskich i angielskich, niezdatnych do walki. Dzięki temu szlachetnemu staraniu Ojca św. ileż rodzin z ulgą myśli o biednych swych rannych i chorych, którzy tam pod

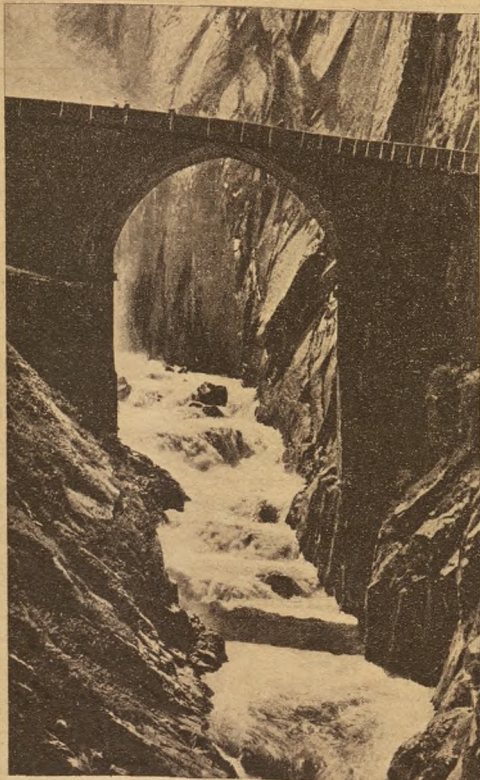
błękitnem niebem, nad cudnymi jeziorami szwajcarskimi lub wśród gór niebotycznych po trudach wojennych używają zasłużonego wywczasu. Niewątpliwie, że serca jeńców wojennych rozpieszcza tęsknota za krajem rodzinnym i za najbliższymi, że z upragnieniem wyczekują pokoju, który ich dopiero powróci na ojczyznę łono, lecz bądź co bądź dnie im tam płyną pogodnie na łonie pięknej przyrody, pod troskliwą opieką.

Szwajcarya jest krajem niezwykle pięknym, wyposażonym po królewsku przez matkę przyrodę w wspaniałe góry, jeziora i rzeki. A kraj to niewielki, jeden z najmniejszych krajów Europy. Zajmuje przestrzeń 752 mil kwadratowych. Jest zatem mniejszy znacznie od Polski. Nie zajmuje nawet tego obszaru, co gubernie siedlecka, lubelska i suwalska razem, a od jednej gubernii warszawskiej jest mniejszy prawie o połowę.

Kraik ten niewielki, a szczęśliwy i wolny, leży pomiędzy Niemcami, Austrią, Włochami i Francją. Otoczony jest więc obecnie z wszystkich stron państwami wojującymi, a sam przestrzega neutralności i cieszy się błogim pokojem. Choć i on odczuwa wojnę. Nie w tej mierze, co narody wojujące, lecz pośrednio wojna daje mu się w znaki przez utrudniony handel, wywóz wytworów krajowych i brak podróżnych, którzy rok rocznie zjeżdżali do Szwajcaryi i w zamian za uzdrawiające powietrze i cuda przyrody zostawiali —



Interlaken z widokiem na „Dziewicę”.



Most Dyabelski u stóp góry św. Gotarda.

pieniądze. Od wielu bowiem lat Szwajcarya stanowi ulubiony cel podróży dla ludzi cierpiących lub chciwych poznania nieznanego a pięknego kraju. Ten ogromnie silny ruch podróżniczy był też jednym z głównych dochodów mieszkańców, którzy obecny zastój boleśnie odczuwają.

Pomimo niewielkich rozmiarów, Szwajcarya pod wielu względami posiada pierwszorzędne znaczenie i cieszy się nie małą a zasłużoną sławą. W Szwajcarii mamy największe nagromadzenie gór w Europie. U podnóża tych gór wysokich i niebotycznych tworzą się obfite zbiorniki wód, które dają początek kilku potężnym rzekom. Góry też olbrzymie, wiecznym śniegiem i lodem pokryte i rzeki przestronne stanowią przyrodzone i najpewniejsze granice państwa szwajcarskiego.

Dwa główne łańcuchy gór w Szwajcarii ciągną się ukosem przez cały kraj: *Alpy* na południu, a *Jura* na północy. Oby-

dwa te łańcuchy gór, bardzo niedogodne dla rolnictwa, dla oka piękny przedstawiają widok. Zwłaszcza Alpy budzą podziw niemały. Patrzymy tu na szczyty niebotyczne, sięgające nieomal obłoków. Piętrzą się one jedne nad drugimi, majestatyczne i groźne, to olbrzymie turnie nagie i poszarpanych skał, to lśniąco śniegiem niepokalanej bieli.

Taką górą olbrzymią, 4166 metrów wysoką, nigdy nietającym śniegiem i lodem pokrytą, jest piękna *Dziewica alpejska*, opisywana przez poetów, podziwiana przez wszystkich. Na jej widok zdumiony staje wędrowiec. Zwłaszcza gdy w dzień pogodny na tle błękitnego nieba mieni się cała w blaskach słonecznych, taka jest piękna i tak wspaniała, że trudno od niej oczy oderwać.

Pomiędzy górami rozpościerają się głębokie doliny i lodowce, przepaście, jary i wąwozy. Niezmiernie ciekawe i piękne są lodowce alpejskie. Są to olbrzymie zbite masy lodu pokryte śniegiem, nieraz kilkanaście mil długie. Są one nieprzebraną skarbnicą wód i rzek szwajcarskich. Wypływają



Kolej zębata na górę Pilatus.

z nich rwące potoki górskie z szumem i hukiem spadające w doliny. Oprócz potoków wypływających z lodowców wytryskują z gór liczne źródła tworząc bystre rzeki i strumienie. Wiele z nich nie płynie spokojnym korytem, lecz z gór skalistych rzuca się nagle w głębokie przepaście, tworząc sławne i podziwiane wodospady.

Najsławniejszym jest wodospad *Sztaubbach* w Alpach Berneńskich. Tworzą go dwa górskie strumienie łączące się nad brzegiem przepaści i spadające razem z wysokości trzystu metrów. Woda spadając z tej wysokości rozbija się na drobne pyłki lśniącej białości. Zimą mróz ścina wodospad w olbrzymi słup lodowy. Lecz gdy słońce wiosenne przygrzeje, topnieją lody i śniegi, wodospad nabiera życia i z tym większą siłą i grzotem rzuca się w przepaść, porywając ze sobą olbrzymie głazy i drzewa.

Oprócz rozlicznych potoków górskich i strumieni Szwajcarya jest ojczyzną kilku rzek potężnych. Z Alp Gryzońskich wypływa *Ren*, który



Wodospady Renu pod Szafluzą.



Jeńcy, internowani w Szwajcarii.

przy mieście *Saßthuzie* tworzy piękny wodospad i niebawem opuszcza ziemię szwajcarską. *Rodan* wypływa z góry św. Gotarda, przepływa piękną i rozległą dolinę, od niego nazwaną doliną *Rodanu*, przepływa potem jezioro *Geneńskie* i wkracza na ziemię francuską.

Oprócz rzek i potoków górskich obfituje Szwajcarya w piękne i wielkie jeziora. Należą do nich jezioro *Czterech Kantonów*, *Bryjenckie*, *Tuńskie* i *Geneńskie*. Jeziora te głębokie i rozległe, otoczone górami, odznaczają się niezwykłą malowniczością. Jedne z nich mają wody ciemnozielone od gór nadbrzeżnych porosłych lasami, inne mają barwę czystego błękitu.

Szwajcarya należy do najnieurodzajniejszych krain Europy. Piękne są jej góry, lecz do uprawy niezdatne. Żyje też Szwajcarya zbożem przywożonym z obcych krajów. Obfituje jednak w pastwiska i łąki bujne. Pasie się na nich krowy, z których rasa szwycowska i symentalska należy do najlepszych gatunków ras górskich.

Klimat, czyli powietrze, posiada Szwajcarya różne. Gdy na lodowcach i wyżynach panuje chłód i mróz, w dolinach słońce i ciepło. Rosną też tu kasztany słodkie, orzechy włoskie, tytoń i wino. Winnice uprawiają Szwajcarzy bardzo starannie. Winogrona częściowo sprzedają jako owoc, lub suszą na rodzynki. W największej jednak ilości przetwarzają na wino, którego każdy Szwajcar używa do obiadu. Jest ono lżejsze od nieszczęsnej naszej wódki, lecz używane stale, nie mniej szkodliwe i zgubne.

Na nieurodzajnej swej ziemi przemysłni i pracownicy Szwajcarzy stworzyli mnóstwo źródeł zarobku i bogactwa. Zamienili swą niewielką i skalistą ojczyznę na wielki warsztat fabryczny, dostarczający innym krajom wielu znakomitych wytworów. Słyną n. p. na całym świecie sławne zegarki, których Szwajcarya wyrabia około czterech milionów rocznie. Dalej piękne hafty i koronki, jedwabie, płótna, rzeźby, czekolada i sery.

Przemysłność i niezwykle zdolności swoje inżynierskie okazali Szwajcarzy w budowie kolei. Cała Szwajcarya pokryta jest siecią kolei żelaznych, którym ani góry, ani przepaście i potoki rwące nie stawiają tany. Koleje przecinają góry podziemnymi przejściami, czyli tunelami, to pną się po szczytach, mkną nad przepaściami lub po śmiało rzucanych mostach przebiegają bystre rzeki. Nieraz nieprzewidywanym do takiej jazdy podróżnym zdaje się, że lada chwila pociąg runie w przepaść, gdy-tymczasem bieży on dalej i szczęśliwie staje u celu podróży.

(Dokończenie nastąpi.)

A. K.

Ze świata katolickiego.

List pasterski Biskupów Królestwa Polskiego.

Biskupi Królestwa Polskiego, zebrani niedawno na zjeździe w Warszawie, wydali przepiękny list pasterski do Duchowieństwa, z którego wyjmujemy następujące słowa:

Ogrom niedoli, który na nas zwałila obecna wojna, a który dzień każdy zwiększa do nieznanych dotychczas światu rozmiarów, utwierdza ludność coraz bardziej w niezłomnem przeświadczeniu, że skutecznego ratunku szukać winna w Bogu i w tej instytucji, która jest Królestwem Bożem na ziemi — w Kościele.

Zwrot ku Bogu i Kościołowi staje się obecnie zjawiskiem coraz widoczniejszym. Zewsząd docho-

dzą wieści i znamiona, że wiara rośnie w skolatanych sercach ludzkich, w tych nawet, które do niedawna odwracały się od Boga. Coraz liczniejsze zastępy idą za wezwaniem Proroka: »Nawróćcie się, a ujrzycie co za różność między sprawiedliwym, a bezbożnym i między służącym Bogu, a niesłużącym Jemu« (Malach. 3, 15). Nie pierwszy to w dziejach wypadek, czy to sięgnijemy do zamierzonych czasów wędrówki narodów, czy walk bratobójczych czasów późniejszych, czy krwiożerczego wyuzdania wielkiej rewolucji, w Łodzi Piotrowej, przed Ołtarzem Pana Zastępów szukała znękana ludzkość ocalenia z pośród wzburzonych bałwanów, zwyrodnialej nieprawości. I dzisiaj trzeźwy głos skolatanej duszy pcha wielu ku Temu, który rzekł: »Jam jest zmarłych-wstanie i żywot, kto we mnie wierzy... żyw będzie« (Jan 11, 25.)

Ten zwrot, tak pożądaný, nie ogarnął jeszcze wszystkich zbłąkanych; szatan, którego pierworodnem dziećciem jest niewiara, trzyma w swych szponach wiele dusz i te trzeba przywieść do Królestwa Bożego, aby wobec grozy, która zawisła nad całą ludzkością, z tem większą ufnością korzyli się u stóp Jezusa, który ze Siebie złożył krwawą ofiarę, abyśmy żyli »według Boga w duchu« (Piotr 4, 6.)

Szerokie przeto pole pracy apostolskiej otwiera się dla kapłanów, błogosławiona nastrocza się sposobność »podniesienia tego, co upadło — odszukania, co było zgineło«.

Ratując jednak dusze, zapominać nie należy, że i ciało ocieka krwią, oczy od łez nabrzmiały, widmo nędzy wżera się do mózgów, a zwątpienie rozpięra serca. A na to tak liczne niedole kapłan winien zlewać balsam ukojenia, »być wszystkim dla wszystkich«; stać się ojcem ubogich, opiekunem sierot, pocieszycielem strapionych, karmicielem głodnych, a nadewszystko doradcą szukającym dróg lepszej przyszłości.

I wy, kapłani, którzy stale składacie chwalebne dowody umiłowania Kościoła i Ojczyzny, jako armia Chrystusowa pod wodzą Biskupów idziecie dla ocalenia ludzkości od utraty najwyższych dóbr ducha i serca i nie masz ofiary, jakiej dla tego celu ponieść nie macie, a poniesiecie ją i jako kapłani i jako obywatele kraju.

Gdy groza niedoli olbrzymia, gdy ziemia drży, a ludzkość z przerażeniem spogląda w jutro, nie czas rozprawiać nad tem, gdzie się kończą prawa kapłana, a zaczynają obywatela i waży, jak zachować między nimi równowagę. Dlatego też my, Biskupi Polacy, ożywieni gorącą miłością Kościoła i wielkiem ukochaniem kraju, którego poczuwamy się obywatelami, zebrawszy się na wspólnej konferencji, wzywamy was, kapłanów, abyście stali mocno przy nas.

My zaś, Biskupi, prowadzimy Was mężnie tam, dokąd nas wzywa gorąca miłość ukochanej, a nieszczęśliwej Ojczyzny naszej, miłość, opromieniona światłem wiary, a czerpana z Serca Jezusa Chrystusa, który biadał nad losami Jerozolimy i pragnął bracię swą gromadzić jako kokosz pisklęta, a na tej drodze nie cofniemy się, choćby to dla nas połączone było z wielkimi ofiarami i cierpieniami. Łączcie się z nami nie tylko węzłami należnego nam posłuszeństwa, ale i spójnią synowskiej miłości, zaufania i powolności, oraz w poczuciu obowiązku obywatelskiego, abyśmy wieść Waą mogli na pole pracy, do której nas wzywa Bóg i Ojczyzna i tam stali, jak przystało wedle zalecenia Apostoła: »w jednym duchu jednomyślnie«. (Filip 1, 27.)

NA GŁODNYCH BRACI NASZYCH
w Królestwie przyjmują składki redak-
cyjne pism polskich, banki polskie, oraz
Komitet Niesienia Pomocy w Królestwie
Polskiem, Poznań, Teatralna ulica 2.

Z dyecezyi.

— Z „Kościelnego Dziennika Urzędowego” wyjmujemy następujące wiadomości: *Archidiecezyja gnieźnieńska*: Kanoniczną instytucję otrzymał dnia 23 września r. b. X. komendarz Bratkowski z Dziekanowic na beneficjum tamże. Komendę udzielono od 1 października r. b. X. wikaryuszowi Pankowskiemu z Krotoszyna na beneficjum w Kobiernie. Administrację powierzono od 19 września r. b.: X. plebanowi Noakowi z Janówca, parafii w Koldrąbiu, z prawem substytuowania X. wikaryusza Sobocińskiego; od 1 października r. b. X. mansjonarzowi Skoniecznemu z Gniezna parafii w Baszkowie. Na wikaryat powołano od 1 października r. b.: X. wikaryusza Górnego z Gniezna do Krotoszyna, X. administratora Niemira z Kobiernia do kościoła św. Wawrzyńca w Gnieźnie i X. wikaryusza Zabłockiego z Kruświcy jako I mansjonarza i wikaryusza przy kościele świętej Trójcy w Gnieźnie. — *Archidiecezyja poznańska*: Kanoniczną instytucję otrzymali dnia 23 września r. b.: X. komendarz Poprawski we Wleńcu na tamtejsze beneficjum, X. Grzesiek, wikaryusz z Ostroroga, na beneficjum w Noskowie i X. Górny, wikaryusz z Główny, na beneficjum we Włoszakowicach. Z dniem 1 września r. b. powierzono zarząd parafii św. Floryana w Jeżycach X. wikaryuszowi substytutowi Wróblewskiemu. Komendy udzielono dnia 31 sierpnia r. b.: X. dziekanowi Lurcowi w Margoninie na beneficjum w Budzynie z prawem substytuowania tamtejszego wikaryusza Woschkego; dnia 8 września r. b.: X. dr. Sypniewskiemu, proboszczowi w Ostrorogu, na beneficjum w Biezdrowie, a X. wikaryusza Falkowskiego mianowano administratorem tejże parafii. Na wikaryat powołano od 1 października r. b.: X. Gałkę, kapłana z Poznania do Ostroroga, X. Zenkera, wikaryusza z Rawicza do Główny i X. Obarskiego, wikaryusza z Włoszakowic do Rawicza. Na kapłanię do Sióstr Szaretek u Przemienienia Pańskiego w Poznaniu powołano od 1 października r. b. X. wikaryusza Olejniczaka z Boruszyna.

— O ś. p. X. Janie Kammerze, proboszczu parafii farnej w Gnieźnie, odbieramy następujące wspomnienie pośmiertne: Nagły zgon ukochanego Proboszcza do głębi poruszył całe miasto i okolicę, a kiem żałoby okrył osieroconą parafię farną, której przez 8 lat gorliwie i rozumnie duszpasterzył. Oto niektóre szczegóły: Wzniósł piękny, monumentalny żelazny krzyż u wylotu ul. św. Krzyża i Rybnej; założył nowy cmentarz parafialny przy szosie Witkowskiej; wystawił ze składek publicznych wspaniały nowy gmach „Żłóbka” dla dziatwy potrzebującej opieki, przez który zaskarbił sobie wdzięczność nie tylko parafii, ale całego grodu Lecha, szczególnie biedniejszej ludności. Niestety nie było Mu danem doczekać się uroczystości poświęcenia nowego „Żłóbka”. Przed kwartałem rozpoczął przebudowę plebanii. Pomnik zaś trwalszy nad spiz wystawił sobie ś. p. X. Proboszcz swoją troskliwą opieką, około dziatwy, ustanawiając dla niej osobne nabożeństwa w niedziele i święta. To też wdzięczne dzieci i rodzice nie zapomną o Jego duszy w modlitwach swoich. Miał ś. p. Zmarły szczególne nabożeństwo do Najśw. Maryi Panny. Trzy tygodnie bowiem przed śmiercią podjął się trudu przewodniczenia pielgrzymce gnieźnieńskiej na odpust Narodzenia Najśw. Maryi Panny w Dąbrówce. Oby Mu za to Najśw. Panienska stała się Orodowniczką, przed tronem Bożym i wyjednana Mu światłość wiekiusia! Od obywatelskiej służby nie uchylał się; piastował urząd sekretarza Komitetu Towarzystwa Pomocy Naukowej na powiat gnieźnieński, był członkiem Komitetu Powiatowego i prezesem Towarzystwa

„Żłóbek”, któremu szczególnie się oddał. — Prawego kapłana i dzielnego obywatela składamy w grobie. Niechże Mu lekka będzie ta polska ziemia, którą tak gorąco ukochał. Dla niej snił o lepszej przyszłości! Świtu nie doczekał! R. i. p.

Wiadomości bieżące.

O działalności Komitetu Generalnego

w Szwajcaryi świadczy bardzo pochlebnie sprawozdanie komisji rewizyjnej, z którego wynika, że za czas od 10 stycznia do 30 czerwca b. r. ogólna suma składek na pomoc dla ofiar wojny w Polsce wynosiła blisko sześć milionów franków i że kwota ta rozdzielona już została między dotkniętych klęską wojny rodaków. Równie pociesającym jest wynik kwesty pod hasłem „ratujmy dzieci”. Zebrano bowiem na ratowanie dziatwy polskiej od nędzy i chorób razem pół miliona rubli, a ofiarodawcami byli przeważnie ludzie mniej zamożni a nawet biedni.

W parlamencie niemieckim

rozpoczęły się w środę 28 września na nowo obrady. Zagał je marszałek Kaempf przemówieniem, w którym zaznaczył, że tak pod względem wojskowym jak i gospodarczym Niemcy skutecznie odpierają zakusy nieprzyjaciół i że piąta pożyczka wojenna wykaże niebawem, iż także pod względem finansowym naród niemiecki jest niezwyciężony. Potem zabrał głos kanclerz, Bethmann-Hollweg. Mówca wykazywał, jak przyszło do wojny z Włochami i Rumunią, następnie dał pogląd na ogólne położenie na wszystkich frontach, które jest, mimo pewnych postępów nieprzyjaciół na Zachodzie, korzystne, a potem podnosił ze względu na zaciętość Anglii konieczność wytrwania tak w polu, jak i w kraju pod względem gospodarczym. O celach wojny, a mianowicie o ukształtowaniu przyszłej Polski, jako i o kierunku polityki wewnętrznej po wojnie, kanclerz nie powiedział nic pewnego, przez co nie zadowolili ani swych przeciwników z obozu wszechniemieckiego, ani swych zwolenników z obozu wolnomyślnych. Na wniosek centrowca Spahna odroczone obrady do czwartku 5 b. m.

Druga niemiecka handlowa łódź podwodna

„Bremen” odbyła bez szwanku podróż do Ameryki i zawinęła do przystani w New-London.

W sprawie ziemniaków

wydał wojenny urząd żywnościowy rozporządzenie, zabraniające przeznaczania ziemniaków na paszę dla bydła, ponieważ sprzęt teroczny nie jest tak obfitym. Zamiast ziemniaków zaleca urząd żywnościowy dawać koniom i bydłu więcej owsa.

Wojna.

Na terenie rosyjskim

walki toczyły się, poza odosobnionymi atakami rosyjskimi nad rzeką Aa, przeważnie na Wołyniu, w Galicyi i w Karpatach. Szczególnie zacięte i krwawe były walki w okolicy Ludowy, nad torem kolejowym Brody-Lwów, nad Złotą Lipą i w Karpatach. Wszędzie odrzucono atakujących Rosyan z ciężkimi stratami, tylko na południe od Żarkowa i między Ceniówką a Złotą Lipą zdołali oni poczynić pewne postępy.

W Siedmiogrodzie i w Dobrudży

był przebieg walki dla sprzymierzonych wojsk niemiecko-austriacko-turecko-bułgarskich pomyślny. Ataki rumuńskie w dolinie Maros odparto, na południe od Henndorf odrzucono przeciwnika, a w okolicy Hermannstadt zadano mu dotkliwą klęskę. Tylko w dolinie Georgeny mieli Rumuni przewagę, wobec czego wojska sprzymierzone usunęły się.

Na froncie macedońskim

wojska bułgarskie odpierały skutecznie ataki przeciwników w kilku punktach, ale w końcu udało się Serbom opanować wierzchołek Kajmakalanu.

Na pograniczu austriacko-włoskiem

toczyła się walka głównie na wyżynach Karstu, nie przynosząc jednak żadnych zmian. Wierzchołek góry Cimone wysadziły wojska austriackie minami w powietrze, przyczem zajęły około 500 jeńców.

Na zachodniej widowni wojny

udało się Anglikom i Francuzom nad Ancrą i Sommą poczynić pewne postępy. Zajęli oni mianowicie wsie Lesbœufs, Morval, Rancourt, Guedecourt. Pod Verdunem walka nieco przycichła.

W walce napowietrznej

przedsięwzięły niemieckie latawce wodne dwie wyprawy na Anglię i obrzuciły stolicę Londyn, przystań wojenną Portsmouth i niejedne miejscowości fabryczne wewnątrz kraju bombami. Dwa Zeppelin'y zostały podczas pierwszej wyprawy przez Anglików zniszczone.

W Grecyi

nastąpił zupełny przewrót. Venizelos wraz z admirałem Kunderiotisem udali się do Krety i stanęli na czele rewolucyi. Powstańcy na Krecie opanowali całą wyspę. Także na innych wyspach greckich wybuchło powstanie, a ludność męska stanęła po stronie zbuntowanych wojsk. Na licznych wiecach wzywano króla, aby przyłączył się do czwórporozumienia, a Venizelosa, aby stanął na czele tymczasowego rządu narodowego. Król Konstantyn zamierza podobno opuścić kraj i udać się do Niemiec.

— **Pielgrzymom, udającym się do grobu św. Jadwigi w Trzebnicy na 15 b. m.,** zwraca miejscowy proboszcz uwagę, by się zaopatrzyli w pożywienie, gdyż na miejscu trudno dostać; tak samo niechaj już w domu odprawiają Spowiedź św.

niemieckiem pod broń, natomiast wolno ich w razie potrzeby użyć do służby sanitarnej nawet w lazaretach polowych. Wtedy po zaciągnięciu odbywają wpiery przez pewien czas ćwiczenia na równi z innymi.

— **K. 236.** Zwracamy Panu uwagę na listy Wielkopolanki w »Domu Rodzinnym«. Pod wielu względami ma Pan słuszość, ale »Opiekun Dzieł« jest pismem dla dzieci, nie dla matek.

— **S. S. K.** Książka św. Liguieriego »O powołaniu zakonem« kosztuje z przesyłką 2,40 mk. Nabyć można ją w Drukarni i Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu, przy ul. św. Marcina 69.



Ś. p. X. Jan Kammer, proboszcz kościoła św. Trójcy w Gnieźnie, umarł dnia 22 września.

Składki.

Na braci naszych, dotkniętych klęską wojny.

Personel drukarski Drukarni i Księgarni św. Wojciecha za sierpień 3,90 m. Z powodu zakładu K. i M. z Miłostkowskimi 4 m.

X. Wolniewicz od parafian Gryżyńskich 65 m. (Oprócz tego zebrano 13 sierpnia 115 m.)

X. prob. Rolewski z Głuszyny 5 m.

X. prob. Meissner od parafian Babimojskich 113 m.

X. prob. Olszewski z Dolska od uczestników pielgrzymki Dolskiej do Górki Duchownej 20 m. I. Książek z Żegry zebrane wśród uczestników pielgrzymki do Tules 74 m. A. Wolnik z pod Wschowy 30 m.

X. W. Spychałowicz z Ponieca od uczestników pielgrzymki do Zakrzewa 22,77 m.

X. prob. Schoenborn z Chomiąży od parafian 28 m.

X. prob. J. Siuda z parafii Prochy 100 m.

X. kurator W. Fritsch z Sprembergu z okazji pobytu księdza polskiego w parafii 118,50 m.

Karczewska i Kuźmiarek z Sępólna po 1 m. Wiśniewska z Szczepankowa 1 m. M. Czaplą z Garb 5 m.

X. Fabisz od parafian z Miejskiej Górki 75 m.

X. dziekan Piotrowicz z Skalmierzy: składka w kościele 188,69 m., od parafian 320,55 m. Razem 509,24 m.

Puzowscy z Gryfii 3 m. A. L. z Poznania III rata 10 m. N. N. z Poznania 3 m.

A. Jelinowski z Krotoszyna 20 m. Dobrowolski z Bojanowa 10 m.

Zebrane na ślubie u gospodarza Grzesiaka w Wielkim Chrzypsku za pośrednictwem A. Gacka 61 m., od X. Proboszcza złożone przez parafian 39 m. Razem 100 m.

X. X. 300 m. na głodne dzieci.

X. prob. dr. Głowiński z Rzegocina od siebie i parafian 228,78 m.

Na kościół pamiątkowy na Wildzie. Żołnierz Fr. Kościński z pola walki 2 m.

Na kościół Opatrzności we Warszawie. C. Suwaliński z Leszna 5 mk.

Nasze obrazki.

Zniszczony kościół na Monte Santo pod Gorycyą. Wojna nie oszczędza ni ludzi, ni ich mienia. Nawet do domu Bożego sięgają straszliwe granaty, siejąc dokola grozę i spustoszenie. Obrazek nasz przedstawia wnętrze kościoła klasztorowego na »Górze świętej« (Monte Santo) pod Gorycyą. Dokola szalała zacieka bitwa pomiędzy Austriakami i Włochami, a gdy ucichła walka, pozostały z pięknego kościoła ruiny. Dach zawalony, sprzęty kościelne zniszczone, ołtarz zburzony — tylko tabernakulum zdaje się nietknięte. Ileż to takich kościołów będzie trzeba wznosić z gruzów po wojaże?



Poradnik prawny.

119. W. S. z Pleszewa. Niech Pani zrobi wniosek wprost do ministra wojny i poprosi o zapomogę za cały czas od zaciągnięcia brata Pani w szeregi.

120. X. J. D. w I. Wyrok jest słuszny. Nic w tej sprawie zrobić nie można.

121. X. X., Srem. Innej zapomogi nie może Pani uzyskać.

122. P. P. 225. Jeśli wsparcie nie wystarcza, to gmina musi dopłacać; ale gmina może potem żądać zwrotu od rodziców Pani tego, co by ona (t. j. gmina) musiała dopłacić. — Wolnego lekarza może Pani tylko wtenczas otrzymać, jeśli Pani pomimo renty była zabezpieczona w kasie chorych.

Skrzynka do listów.

— M. K., Gniezno. Książki nie wolno zaciągać w państwie

Zniszczony kościół na Monte Santo pod Gorycyą.

Kalendarz.

8 października. Niedziela — XVII po Świątkach — Brygidy, wdowy.

9 października. Poniedziałek — Dyonizego i towarzyszy, męczenników.

10 października. Wtorek — Dzień dziękczynienia za zwycięstwo pod Chocimem. — Franciszka Borgiasza, wyznawcy.

11 października. Środa — Gereona i towarzyszy, męczenników.

12 października. Czwartek — Maksymiliana, biskupa i wyznawcy. — Ludwika Bertranda, wyznawcy.

13 października. Piątek — Edwarda, wyznawcy.

14 października. Sobota — Kaliksta, papieża i męczennika.

Adoracje Najświętszego Sakramentu mają następujące parafie: Niedziela — Tuczno. Poniedziałek — Wałcz. Wtorek — Gołuszyn. Środa — Krobia. Czwartek — Łaszczyn. Piątek — Oporów. Sobota — Pawłowice.

Dodatek.

Dr. Falgowski Klinika dla Kobiet

Poznań, Rycerska 36

naprzeciw hali biblioteki.

Telefon 2075.

Gospodynie i Gospodarze! Wrzescieć się skończył, spieszcie jeszcze na pocztę zapiszcie na nowy kwartał

Poradnika Gospodarskiego z Gospodynią wiejską

Najlepsi to doradcy w czasie wojny!

Kwartalna przedpłata 1,50 mk.

Redakcja dostarczy numerów od 1-go lipca.

Adres Redakcji:

Poradnik Gospodarski Poznań (Posen).

Dr. Chrzanowski. Klinika dla kobiet

Poznań, św. Marcin 45a.

Telefon 1875.



Mydła

tłuszczowego

! nie ma!

bez znaczków.

Moje mydło zastępuje
mydło tłuszczowe.

Naruszenie coś wartościowego!

Paczka poczt. ca. 9 funt. M. 5,65 za zał.

! Jeneralny zastępca !
na Wielkie Księstwo Poznańskie

Sikora, Orzechowo i. P.

Niżej 9 funtów nie wysyłam.

Świece ołtarzowe świece dla bractw

z wosku pszczołnego poleca

W. Piechocki, Gniezno.

Fabryka świec. — Bielnik wosku.

Wróciłem. Dr. med. Kukliński WITKOWO.



Nie ma już braku mydła!

przy użyciu mego nie zaszkwest. zastęp-
stwa mydlanego! Wielka siła czyszczenia!

Mydło toalet. w kawałku. (nie zaszkwestrowane zastęp.) Przyjemne perfumow.
12 kawałk. mk. 5,00, kół poczt. (48 kaw.)
n.k. 19,50 (niefrank. za załączką).

Mydło do prania w kawałkach!
(nie zaszkwestrow.) zastępuje mydło jedne! Do szorowania

schodów, sprzętów kuchennych, do bielizny itd. 1 kół poczt.
ca. 10 funt. br. 6,95 mk. niefrankowane za załączką.

Białe mydło salkińskie (bez tłuszczu, nie zaszkwestrowane). 10 funt. br. mk. 6,95, 50 funt. br. mk. 35,00,
100 funt. br. mk. 68,00 (niefrankowane). (1673)

Proszek mydlany (nie zaszkwest. zastęp.) Znakomite
w użyciu! Puszki próbn. (10 funt. br.) mk. 6,95, 50 funt. br.
mk. 35,00, 100 funt. br. mk. 68,00 — niefrank. za zał.

Zastępstwo mydła, znakom. nadaje się do wszystkich
środków. 12 woreczk. mk. 4,00 niefrank. Dostawa natychmiast!

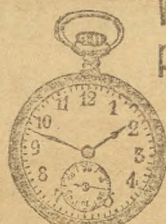
Wiele uznań i powtórnych zamówień. Wszystkie towary wolno
w sprzedaży bez karty chleb. Poszuk. się wszędzie zastępców.

Heinrich Voigt, Berlin 83, Mühlenstr. 69b.

Kupujemy

stare miedzioruty poedyńcze i w zbiorach, ryci-
ny, obrazy olejne, starą porcelanę, szklę,
stare książki, karabole i inną broń, rzeźby,
świeczniki brązowe i inne przedmioty sztuki.

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha
Poznań, św. Marcina 69, parter na lewo.



Wiele ??
pieniędzy
zarobi
każdy
gdy bę-
dzie po-
siadał
mój
cennik

na zegarki, łańcuszki, pier-
ścionki, stemple, drukarnie,
lampki, portmonetki, noże,
kosy, brzytwy, śpilki,
płyty, gramofony, sławne
Allegro harmoniki, flety,
skrzypce, klarnety oraz
książki do nabożeństwa
i powieściowe.

Liczne zamówienia i po-
dziękowania świadczą o ta-
nieniu i rzetelnej sprzedaży.
Proszę napisać Pan zaraz
do mnie swój adres, a che-
tnie każdemu ten cennik
darmo i franko nadesłę.

Adres: **M. Danecki**
Poznań — Posen
St. Martinstrasse Nr. 58.

Poszukuję **dzierżawy**
gospodarstwa od 40-70 mg.
o ile możliwości z taką. Zgł. do
eksped. Przew. pod nr. 1659.

NAPTY liter daje świa-
tła o sile świe-
cy, w lampce do regulowania
kopułką 400 godzin. tuz. M. 9.
Pieczki do palenia słodowej
KAWY na 1/2 1 2 funty
3,50, 4,50, 5,50 M.
na 3 1/2 4 1/2 6 funtów
M. 7,50, 10,50, 12,00. Adres
Ziętkiewicz & Mińskiewicz
Poznań (Posen. Neustr. 7/8).

MYDŁO ROLA

zastęp.
bez tłuszczu
mocno czyszczące, niezbędne
w użyciu domowym i pralni,
cent. 39 M., 1/2 cent. 20,50 M.
niefranko, paczka pocztowa na
próbę 6,90 M. franko za zał.
Proszek do prania
w kartonikach wysyłam
skrzynkę 50-funt. za 20 Mk.,
100-funt. 38 Mk. niefranko —
paczka poczt. na próbę 5,85 M.
franko za załączką. Wysyłka
odwrotnie bez kartek. Pożyczki
kolejowe tylko za poprzednim
nadesłaniem gotówki. (1613)
S. Samoliński, Berlin W. 57,
Winterfeldstrasse 26 (G. 71).

Ucznia w naukę golar-
stwa przyjmie
Kurzyński, Czempin.

Związek mszalny

przy kościele XX. Misjonarzy
w Krakowie w Nowej Wd.
Karta wpisowa 1 mk. lub
obraz 2 mk. (1574)

Adres: **XX. Misjonarze**
Kraków, Nowa Wiek

Siwym włosom

przywraca pod gwarancją
pierwotny kolor

Axela-Restorator-włosów
butelka 2,00 mk.

Tylko prawdziwe z nazwą
„Axela“ (1016)

J. Gadebusch,
Poznań, Posen O. L. (Oddz. D.)

ulica Nowa 7/8.

Baczność! Kupuj każdą ilosc kasztanów

i odbieram przez załączkę
Ign. Mandowski,
Pleschen i/P., Braclawstr. 22

Królowa instrument. domow.
HARMONIA

Spec. Instrum., na których ka-
dy bez znajom. nu! grać może
natychm. na 4 gł. Aloys Maier,
król. dostawca nadw., Pülden.

Piegi żółte płamy

opaleniznę itd. usława
pod gwarancją **Axela-**
krem 1/3 st. 1,00 M.
1/2 st. 1,90 M., **Axela-**
mydło 1 kaw. 1,50 M.
3 kaw. 4,25 M. (36)

J. Gadebusch
Poznań — Posen O. L.

(Oddz. D.) ul. Nowa 7/8.

szukam dziewczyny małego miłego wodnego

bez roli, w którymby dziennie
5-15 ctr. przerobić można.
Zgłoszenia przyjmuję (1633)

J. Robaczewski
Rycerzewo per Koscielca,
Kreis Hohensalza.

Powozy.
Bryczki
— poleca —
A. Ludwig, Ostrowo,
ulica Raszkowska 23.

Uczeń w naukę mo-
że się zgłosić. (1654)

W. H. Kasprówicz Rycerska 36

Skład specjalny towarów gumowych.

Fabryka przedmiotów chirurgiczno-lekarskich, instrumentów i bandażi.

Dostawca tutejszych lazaretów i kas chorych.

Sztuczne członki, ramiona, nogi, szczudła.

Ortopedyczne gorsety, pasy na rapturę itd.

Telefon 3206.

Składajcie oszczędności

w następujących Spółkach związkowych:

Droszew, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Drosenau per Kotowicko.

Gniezno, Kasa Pożyczkowa w Gnieźnie E. G. m. b. H. Gnesen.

Jarocin, Kasa Pożyczkowa i Oszczędności w Jarocinie E. G. m. u. H. Jarotschin.

Jutrosin, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Jutroschin.

Kościan, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Kosten (Bz. Posen).

Kozmin, Towarzystwo Pożyczkowe w Kozminie E. G. m. u. H. Koschmin.

Lubasz, Bank Lud. E. G. m. u. H. Lubasch. (Kr. Czarnikau).

Lobżenica, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Lobsens.

Michy, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Emehen.

Ostrow, Kasa Pożyczkowa E. G. m. u. H. Ostrowo i. Pos.

Pogorzela, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Pogorzela.

Poznań, Kasa Wzajemnej Pomocy E. G. m. u. H. in Posen.

Raszków, Bank Ludowy Raszków E. G. m. u. H. Raschkow.

Siemianice, Bank Ludowy E. G. m. b. H. Siemianice.

Trzemeszno, Kasa Pożyczkowa E. G. m. u. H. Tremessen.

Uście, Volksbank zu Ush. E. G. m. u. H. Ush.

Witkowo, Bank Ludowy w Witkowie E. G. m. u. H.

Uprasza się zachować!

Uprasza się zachować!

Na jesień-zimę!

Palta piękne ciemne wełniane gatunki w trwałem i wykwintnem odro- 28,00
bieniu, na ciepłych wełn. podszewkach i na jedwabiu od mk.
Ulstry to moda praktyczna i gustowna! — Eleganckie 29,00
nowości, modne fasony od mk.
Futerkowe palt z prawdz. perskim kołnierzem, na jedwabiu 118,00
i wełn. wacie lub naśl. skórach od mk.
(Monogramy jedwabne bezpłatnie.)

Kożuchy podróżne. Futra. Jopy kożuchowe.

Jopy lodenowe trwałe, ciężkie, dwurzędowe, lżejsze i spor- 9,50
towe, na ciepłych podszewkach od . . . mk.

Burki czyli szyniele, z grubych, bardzo trwałych lodenów, z cie- 42,00
płą podszewką od mk.

Plaszcze gumowe. Peleryny. Plaszcze loden.

Ubrania żakiet jedno- i dwurzędowe z kamgarów, materyi 27,00
ciemn. prakt., czarne, granat i modne od mk.

Ubrania surdutowe dwurzędowe z czarnych czystowełn. 48,00
kamgarów, akuracja robota, od mk.

Spodnie w paski i spodnie w buty, z bardzo miłych materyi, 5,75
trwałe odrobienie i dodatki, od mk.

Odrzeż robocza i zawodowa:

bardzo mocne ubrania i spodnie do pracy z nasześciem (aksamitu), z angielskiej skóry, bawełnicy (caga) i dreliszków płócennych.

Dla młodzieży i chłopców

zimowa odzież w wielkim wyborze. — Szczególniej w tym oddziale odznacza się nasz fabrykat, pomimo niezrównanie niskich cen, trwałością materyi i doskonałym odrobieniem.

SKŁAD SUKNA.

Materye męskie, damskie i podszewki.

Kużaj, Hoffmann & Co. Tow. z Poznań,
ogr. p. St. Rynek 83

Fabryka konfekcyi męskiej i dla chłopców.

Nasza zasada!

Sprzedaż własnych wyrobów w gatunkach doskonałych, po niskich, lecz ściśle stałych cenach gotówkowych. — Każdy przedmiot wymieniany jest odbieramy zwracając pieniądze. — Rzetelność bezwarunkowa.

Bez poświadczeń

sprzedajemy:

Ubrania surdutowe ponad 75 mk.
Ubrania żakietowe " 60 "
Jopy albo żakiety " 32 "
Spodnie " 18 "
Kamizelki " 10 "
Palta zimowe " 80 "
Ulstry zimowe " 70 "
Palta letnie " 65 "
Plaszcze lodenowe " 40 "
Wszelkie plaszcze gumowe — Ko-
żuchy — Jopy kożuchowe.

Materye męskie 140 ctm. szer. ponad 14 mk.

Materye damskie 130 " " " 10 "

Przedmioty w niższych cenach wolno tylko za poświadczeniem sprzedawać. — Formularze wydajemy przy naszej kasie bezpłatnie, wypelniamy takowe i staramy się o odstępowanie. — Zamiejscowi winni się w miejscu zamieszkania o odstępowanie poświadczenie postarać.

Nowe rozporządzenie pozwala sprzedaż konfekcyi męskiej bez poświadczeń tylko w wysokich cenach. Wobec tego przedmioty te wykonujemy przez najlepszych krawców na wlosiance z materyałów i podszewek wyborowych. Wyrób nasz udoskonaliśmy tak dalece, że ubrania ponad 60,00 mk. — zimowe paltaty i ulstry ponad 80,00 mk. — spodnie ponad 18,00 mk. itd. zastępują wykonanie miarowe, — Nie najtańsze należy kupować, lecz najlepsze po najkorzystniejszych cenach. (1862)

"DALMATIN" PACZKA 35 fenigów!...

proszek azjatycki

"DALMATIN"

wszelkie robactwo i owady!

Wyrób warszawski aptekarza

J. DUCZYŃSKIEGO.

"DALMATIN" TOREBKA 20 fenigów!...

Krople Amerykańskie na ból zębów.

Jedynym najradkalniejszym środkiem w obec wszystkich innych, które spotykamy w handlu drogerijno-aptecznym. Uzasadnioną dobrocią kropli tych jest, iż chronią przeciw próchnieniu, opuchliznie dziąseł i usuwają zupełnie wszelki ból zębów.

Na wystawie wszechświatowej w Californii w 12 z. zostały nagrodzone złotymi medalami za prawdziwy skutek i dobroć ich.

Cena flakonu 50 fen.

Puder dziecięcy BO-BO

pod gwarancją nieszkodliwy dla niemowląt i dzieci. Utrzymujący czystość i higienę ciała. Niezbędny środek w domu i klinice.

Cena pudełka 75 fen. — Torebki 20 fen.

WYROBY CHEMICZNE

Ap. J. Duczyńskiego w Poznaniu

CHWALISZEWO 69. — Telefon 3367.

ŻAŁAĆ W APTEKACH I DROGERYACH.

Weterynarz W. Kopliński

praktykuje podczas wojny także w Poznaniu i okolicy.
Poznań ul. Małachowska 86/87 (Środa) ul. Ogrodowa 3, I p.
II p. nr. telef. 2412. (1694) nr. telef. 72.
Konto czekowe: Wrocław 10 745. (1694)

Ka. Dr. Augustyn Wibbelt Misya wszechświatowa.

Przełożył
Józef Pankowski.

Wojna — to ta wielka Misya wszechświatowa! —
W przededniu zewsząd dzwony zwołują na Misję,
inne zaś, dzwony błazeńskie, odcinają ludzi od Boga.
Wtedy Bóg sam dzwoni przez dzwonnika swego —
śmierć i wojnę. Rozpoczyna się Misya. Misyo-
narzami są: śmierć, św. Michał Archanioł, pierwszy
rodzic nasz Adam, św. Piotr i św. Jan Apostoł.
Na zakończenie Misji odbywa się wielkie Tedeum.
Ciekawa książka, ciekawe ujęcie. W każdym
domu powinna ona głosić misję.

Książeczka ta zawiera 55 stron a kosztuje tylko
50 fen., z przesyłką 10 fen. więcej. Za załączkę płaci
się jeszcze 20 fen. osobno.

Do nabycia pod adresem:

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha
Poznań, św. Marcin 69.

Do nabycia także w każdej innej Księgarni polskiej.

A. DENIZOT

właściciel szkółek,
Luban — Poznań,

poleca (1695)

wszelkie drzewa i krzewy owoc. i ozdo-
bne, róże, konifery, drzewa olejowe,
wysadki na żywopłoty itd. itd.

Cennik ilustrowany na żądanie darmo i opłatnie. —
Adres na listy: Denizot, Luban (Kreiss Posen).

„PIWOSAM“

(zamiast piwa).

smaczne jak piwo
zdrowsze niż piwo
wzmocnia żołądek

musujące jak piwo
tańsze niż piwo
lepsze niż piwo

Recepta: 1—2 łytek ekstraktu („Pwosam“), 10 litrów wody i 1 funt
cukru zagotować. Do nieogrzanego a niemal ostygłego płynu dodać na
5 fenigów miodu, które się przedtem cokolwiek wodą rozrzedzić. Potem
zaczekać i znowo lać w butelki i zamykać. Za 2—3 dni napój gotowy.
But. ekstr. („Pwosam“) 250 M.; starczy na ok. 40 litr. napoju.
Wysyła tylko Chem. Instytut J. Kopeć, Berlin W. 57, Winterfeldstr. 33

Panienki

chcące się wyuczyć krawie-
czyny, kroju i białego haftu,
przyjmują każd. czasu. Miesz-
kanie i utrzymanie w domu.

Rejewska,

anielno, ul. Warszawska 30 I,

Pokojowa miejska

obezn. doskonale z usług, pra-
cowaniem i uprzątnianiem pokoi,
potrzebna od Nowego Roku.
Zgłosz. z topianymi świad. do
Gazymetawie par Chwałibogowo.

Poszukuje się
dziewczyny do wszystkiego
na wiejskie gospodarstwo. za-
stęg 60—80 tal. Zgłosz. do
eksp. Przew. p. nr. 1532.

Dom. Wojtostwo
per Schrimm

poszukuje od 1. stycznia 1917

fornala

żonatego, na zasługi i ordy-
naryę, z zaciężnikami.
Kontrakt podług umowy.

Kalendarz Maryański

MIARKI (1664)
na rok 1917
jest do nabycia.

S. Lesiński

Główna zastępczość na Poznaniu i okolicy,
Poznań, Jezuita 8. Tel. 1469.

Haftę i okowitę

zastępują najzupełniej moje
ulepszone

LAMPY

karbitowe.

Tanie i jasne światło bez ja-
kiegokolwiek szwatu. — Eks-
plozja wykluczona. —
Pojedyncza konstrukcja.

Lampa stołowa Mk. 8,80

Lampa wisząca Mk. 7,30

Lampa kuchenna Mk. 6,75

Lampa podwieszana do stajni

obory i t. d. Mk. 7,30

Karbit w puszcze funt.

60 fenigów.

Z powodu nadzwyczaj wiel-
kiego popytu zaleca się już teraz
zamawiać. Adres do zamówień:

Skład kol. KASTOR

Poznań-Posen
St. Martinstr. 55.

Mydło

— bez kartek —

w twardych kawałkach — bez
tłuszczu — bardzo skuteczne
w użyciu. Paczkę 9½ funt.
za 3,00 mk. wysyła (1676)

E. Koch

Stapia, Kr. Kempen i. P.

Od 1. 1. 1917 potrzebny

kowal

egzamin. w podkuwaniu
koni. — Piśm. zgłosz. do

Domin. Czerwonawieś
— per Kriewen. —

Potrzebny jest

kowla

na zastępczość.

Zgłoszenia do eksped. Prze-
wodnika Kat. pod nr. 1678.

Włódarz

trzeźwy, uczciwy i energiczny,
z zacięgiem, obeznany
z obróbką buraków, potrzebny
od 1. stycznia 1917. (1692)

Dom. W. Sepno I.

per Perthof, Kr. Kosten i. P.

Gospodarstwo

moje około 7 mórg dobrej
ziemi, z budynkami, w Ma-
ryańce Hroczeńskiej, powiat
Kępniński, sprzedam. Józef
Klimek, Kuźnia Szakawa
per Wilhelmstrück. (1698)

Poszukuje się

organisty

kawalera, któryby się
chciał wydoskonalić pod
kierownictw. proboszcza.
Zgłosz. do eksped. Prze-
wodnika Kat. pod 1650.

Kowala

dobrze poleconego, obe-
znanego także z prowadze-
niem parówki — oraz

kilku parobków

przyjmie na deputat i zasługi
od 1-go stycznia lub 1-go
kwietnia 1917 r. (1677)

Dominium Dzierzanów

per Kuklinów

stacya kolei Dzierzanów.

Potrzebny zaraz lub od
1. stycznia 1917 (1672)

włódarz

wolny od wojsk., z za-
ciężnikami. Zgłoszenia
przyjmuje J. Mądry,
Dom. Luboniec per
Santomischel.

Dziewczyna do dworu

z gotowaniem dla jeńców, sil-
na i zgrabna, potrzebna zaraz.

Dom. W Sepno I.

p. Perthof, Kr. Kosten i. P.

Również tam potrzebna

dziewczyna do trzody

od 1-go stycznia 1917. (1691)

Potrzebna na wieś

wiejska dziewczyna

do wszelkich robót, zaraz
lub od 1-go stycznia 1917 r.

Kazimierz Tomański,
Konarzewo, st. kol. Dopiewo.

Potrzebna służąca

od 15-go października, najchę-
tniej wiejska, do dwójga osób
w mieście. Pożądana znajomość
gotowania, prania i prasowania.
Zgł. do Przew. pod nr. 1674.

Kuczerów

na stałe zatrudnienie przy wy-
sokiej zapłacie i wolnem mie-
szkaniu przyjmie zaraz (1605)

M. Krombach Synowie

Cegielnia parowa w Żabikowie.

Uczeń potrzebny do krawie-
stwa, pierwszeństwo ma ten,
który się już uczył. J. Malcze-
wski, ul. Rycerska 12, parter

Do klas gimnazyalnych

przypisobiam uczniów
w wieku lat 10 do 16.

W. Kosicki, nauczyciel prywatny
w Poznaniu, W. Garbary 50, I.

Pomocnik młynarski,

wolny od wojskowości, poszu-
kuje posady jako samotny na
wodny lub parowy młyn. Last.
of. do Przew. pod nr. 1687.

Poszukuje się od 1. sty-
cznia 1917 r.

stelmacha

dominialnego

żonatego, z własnymi na-
rzedziami, obezn. z pro-
wadzeniem młockarni, przy
wysokiej płacie i deputacie. —
Zgłoszenia z podaniem warun-
ków przyjmują eksped. Prze-
wodnika Kat. p. nr. 1703.

Fornali

z zaciężnikami poszukuje
od 1-go stycznia 1917 na
wysokie zastęgi i deputat

Dom. Komorowo

per Wollstein i. P.

Ucznia lub uczennicę

do handlu żelaza poszuk. zaraz

J. Borowski,

Strzałkowo. — Strzałkowo.

Chłopiec

chcący się wyuczyć piekar-
stwa, może się zaraz zgłosić.

St. Kostka, mistrz piekarski,
ulica Brankowa 12 a.

Chłopak

który ma ochotę wyuczenia się
ogrodnictwa, może się
zgłosić do Dom. Isabella
per Witosław, Fr. Wirsitz,
zaraz lub później. (1671)

Kawaler, głuchoniemy, kra-

wiec, 29 lat, szuka

żony.

Panny stylujące, od 20—29 lat,
z skromnym charakter., z ma-
jątkiem, zechcą łask. przestać
oferty wraz z fotogr. eksp.

Przew. Kat. pod nr. 1696.

Kawaler, 26 lat, rolnik,
w s.a. stanowisku, dla braku
znajomości pań szuka

towarzyszek życia.

Panny lub bezdzienne wdowy,
w wieku od 18 do 28 lat, z mi-
łym charakterem i posiad. cok.
majątku. zechcą nadesłać łask.

swe oferty wraz z fotografią
eksp. Przew. p. nr. 1700.

Ubelę rzuconą na p. rymarza

Klinscha z Usięcie co-
famy i niniejszem go przepra-
szamy. Szałek z żoną



Poznań, Stary Rynek 8

parter i I sonda piętra,
obok figury św. Jana
Telefon 2996.

Największy specjalny magazyn odzieży męskiej, dla młodzieży i dla chłopców gotowej i na miarę.
Największy konsument na Wschodzie w płaszczach gumowych „Continental”.
Fabryka odzieży męskiej i dla chłopców.

Jak dawniej, tak i teraz

można kupić u nas każdy towar. Cały nasz magazyn jest jedną wielką wystawą najmodniejszej i najpraktyczniejszej odzieży dla dzieci, chłopców, młodzieńców i dorosłych. Mamy na składzie jeszcze raz tak wielkie zapasy niż dawniej.

Karty na odzież można otrzymać u nas.

Mimo podrożeń wszystkich towarów, ceny nasze są umiarkowane.

5%

upustu

przy zakupie
gotówką!

Już tysiące osób

Wybór olbrzymi!

przekonały się, że u nas
rzeczywiście kupuje się
nader korzystnie wszelką

Wykonanie znakomite!

odzież jesienną i zimową.

Trwałe w noszeniu!

Poszukuję kupna
domu z 2-3 mg. roli
na wsi.

Zgłoszenia do eksped. Przewodnika Kat. pod nr. 1619.

Gospodarstwo

około 40 morgów dobrej ziemi, wszystka drenażowa, w tem 7 mg. łąki i 5 mg. lasu, z pełnem łąkowem i maszyn budynkami, jest zaraz do sprzedania. Cena kupna podług ugody.

Karl Liehs,
Klein-Graben bei
Frauenwaldau,
Kr. Trebnitz, Schlesien.

Robotników

do prac ziemnych
i drenarskich

przyjmą zaraz na dobre i stałe zatrud. szacelnistrze: **Golecz,** Frankowo, stacya Garzyn, powiat Leszczyński, **Korbolewski,** Drobniń, stacya Garzyn, powiat Leszczyński, **Talarczyk,** Krzemieniewo (Feuerstein), stacya Feuerstein, powiat Leszczyński, **Karwik,** Garzyn, stacya Garzyn, powiat Leszczyński. (1573)

Dom. Gostkowo
(powiat Rawicki)

poszukuje uczciwego, obrotowego, żonatego, władającego niemieckim językiem

zawiadowcy

podwórzowego i śpiechrzowego, umiającego także obchodzić się z ohorem bytlem. Piśm. oferty z podan. zasług i odpis. świad.

Włódarz

uczciwy, trzeźwy i energiczny, doskonały w swym zawodzie, z zaciężnikiem, potrzebny od 1. 1. 1917 w majątności Brodnica p. Szoldry, pow. Sremski. Kosciół i szkoła w miejscu. Zgłoszenia do Zarządu.

Dom. Oświecim
p. Bobrownik, powiat Ostrzeszowski, poszukuje

kowala

żonatego, z swojemi porządkami kowalskimi, przytem musi umieć prowadzić parową młocarnię, na zastęgi i ordynaryę. Zgłoszenia przyjmuje **Dom. Wójtostwo** per Schrimm.

Dobry szewc

może się tu osiedlić od 1. 10. 18 na główne ulicy, powodz. dobra. **A. Wierzejewski, Zbąszyń.**

Dom. Wójtostwo
por Srem (Sobrimm)

poszukuje od 1. stycznia 1917

włódarza

żonatego, na zastęgi i ordynaryę, z zaciężnikami. — Zgłoszenia osobiste konieczne. (1637) **Zarząd.**

Dzielnego

włódarza

który umie zastąpić ekonoma, poszukuje od 1. 1. 1917 na wysokie zastęgi i deputat

Dom. Sulin
p. Deutschtal, Kr. Gnesen.

Włódarza

z zaciężnikiem przyjmie zaraz na wysoki kontrakt **Zarząd majątności** **Ujazd p. Gredzisk**

Poszukuje (1587)

starszej kobiety

któraby gotowała dla jeńców

Dominium Objezierze
p. Obornikami.

2 dziewczyny

potrzebne od 1. 10. lub 1. 11. na wieś do dworu do pomocy w kuchni. — Zgłosz. do eksp. Przew. Katol. pod nr. 1644.

Potrzebna (1555)

niania

do 2 chłopczyków, 2 1/2 lat; sumienne starsze osoby mogą się zgłosić, oświadczenie upraszam.

Dom. Sobonsch
per Lienfelde Westpr.

Fornali do koni,
Skotarla do krów

z dwiema dziewczynami! przyjmę od Now. Roku 1917. Kontrakt podług ugody. Zgłoszenia przyjm. **Oiszewski,** Brodnica (Probstwo) p. Szoldry, powiat Srem. (1606)

Poszukuje (1635)

stróża pałacowego

do pracy w kredensie i przy kaloryferach. **Turno, Objezierze** per Obornik.

Ucznia przyjmie zaraz **M. Męciwski,** zakład pozł. i szklarski w Inowrocławiu.

Kawaler lat 27, inwalida wojskowy (stracił lewe oko), z zawodu rzeźnik, posiadający własnego majątku 14,000 Mk. pragnie się

wżenić

w gospodarstwo lub rzemieślnictwo, gdzie jest posiadłość. Łaskawe zgłoszenia uprasza się do niniejszego pisma pod lit. W. W. 1647. — Pośrednictwo rodziców lub krewnych pożądane. Zapewnia się dyskrecyą.

Kwaler 32 lata liczą, z zawodu młynarz, z większym majątkiem, poszukuje

żony.

Starsze panny lub wdowy posiadające jakie przedsiębiorstwo lub większy majątek, upraszam łask. zgłoszenia z dołączeniem fotografii przesłać eksp. Przewodnika Kat. p. nr. 1663.